

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie o sygn. akt I C 1087/16 z powództwa M. P. przeciwko W. K., o zapłatę:

I. w sprawie z powództwa głównego:

1. zasądził od pozwanej W. K. na rzecz powódki M. P. kwotę 8.718,73 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od powódki M. P. na rzecz pozwanej W. K. kwotę 952,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobrać od powódki M. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 3.090,61 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
5. nakazał pobrać od pozwanej W. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 1.522,24 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

II. w sprawie z powództwa wzajemnego:

1. zasądził od M. P. na rzecz W. K. kwotę 1.486,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zasądził od W. K. na rzecz M. P. kwotę 970,29 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka – pozwana wzajemna, zaskarżając rozstrzygnięcie w części oddalającej

powództwo główne w punkcie I. 2. wyroku i w części rozstrzygającej o kosztach procesu związanych z powództwem głównym w punktach I. 3 i 4 wyroku, a ponadto w części uwzględniającej powództwo wzajemne w kwocie 1.486,88 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej

oceny dowodów poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą:

- nieuzasadnionym uznaniem za przedwczesne dochodzenie przez powódkę kosztów

związanych z zakupem innych kafli, niż użyte do budowy przedmiotowego pieco – kominka oraz kosztów związanych z ich czyszczeniem, w sytuacji, gdy kafle były już raz zdejmowane a biegły sądowy z zakresu zduństwa w swojej opinii jednoznacznie wskazał, iż odzyskanie kafli i powtórne ich wykorzystanie będzie niemożliwe,

- poprzez niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, za

przedwczesne dochodzenie przez powódkę kosztów związanych z zakupem innych kafli niż użyte do budowy przedmiotowego pieco – kominka oraz kosztów związanych z ich czyszczeniem, w sytuacji gdy zasady logiki oraz doświadczenie życiowe wskazują, iż kafle, które już raz były demontowane i uległy wówczas uszkodzeniu kolejny ich demontaż i zachowanie ich w stanie nadającym się do kolejnego (trzeciego montażu) jest mało prawdopodobne, czy wręcz niemożliwe,

- nieuzasadnione uznanie, iż system ewakuacji spalin P. (komin) oraz sterownik

Tatarek działają prawidłowo, gdy z opinii biegłego sądowego wynika, iż komin osiąga niewłaściwą temperaturę i powinien zostać rozebrany, a sterownik T. jest uszkodzony,

2. naruszenie prawa materialnego tj.:

a. art. 471 k.c. poprzez stwierdzenie, iż pozwana nie jest zobowiązana do naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania umowy w zakresie kosztów poniesionych przez powódkę na system ewakuacji spalin P. (komin), sterownik T. oraz kafle użyte do budowy pieca w sytuacji, gdy została udowodniona szkoda w zakresie niesprawności wybudowanego przez pozwaną komina oraz użytego sterownika T. oraz szkoda w zakresie braku możliwości ponownego wykorzystania kafli użytych do budowy przedmiotowego pieco – kominka;

b. art. 5 k.c. poprzez uznanie, iż pozwanej (powódce wzajemnej) należy się część

wynagrodzenia związanego z wykonaniem zawartej między stronami umowy z dnia 26 sierpnia 2015 r. na budowę pieco – kominka, podczas gdy powódka otrzymała bezużyteczny pieco – komin, który posiada szereg wad istotnych, nie spełnia swojej podstawowej funkcji grzewczej i zgodnie z opinią biegłego powinien zostać rozebrany i wybudowany od nowa, tym samym premiowanie pozwanej (powódki wzajemnej), jest niesłuszne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa głównego M. P. w całości i zasądzenie od pozwanej głównej kwoty w wysokości 26.818 zł oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, a także zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa wzajemnego W. K. przeciwko M. P. i zasądzenie od powódki wzajemnej na rzecz pozwanej wzajemnej kosztów postępowania I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwana W. K., zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie orzeczenia dotyczącego powództwa głównego co do punktu I. 1. i 5. w całości oraz punktu I. 3 w części zasądzającej koszty od pozwanej/powódki wzajemnej oraz dotyczącego powództwa wzajemnego co do punktu II. 2 i 3 w całości, zarzuciła:

1. w zakresie powództwa głównego, iż wyrok wydany został z naruszeniem:

a. art. 328 § 2 k.p.c. przez skonstruowanie uzasadniania na s. 1 akapit 4 w sposób utrudniający prześledzenie toku rozumowania Sądu,

b. art. 233 § 1 kpc przez obdarzenie wiarygodnością zeznań świadków T. P., K. K. i D. S. oraz powódki w zakresie, w jakim na podstawie powyższych dowodów Sąd ustalił, że:

- dom powódki w którym wybudowany został piec ocieplony jest watą,

- "M. K. przed podpisaniem umowy poinformował powódkę o tym, że stanowiące jej własność kafle są bardzo dobrej jakości oraz że nie zgłaszał on zastrzeżeń do jakości kafli,

- M. K. zapewnił św. T. P., że piec po dwóch godzinach od rozpalenia będzie gorący,

c. art. 281 k.p.c. przez oddalenie wniosku o wyłączenie biegłego w sytuacji wskazywanych przez pozwaną okoliczności uzasadniających wątpliwości co do jego bezstronności,

d. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 278 § 1 k.p.c. przez bezkrytyczne zaaprobowanie opinii biegłego W. J. (1) w sytuacji, gdy biegły zakwestionował treść umowy stron, do czego nie był uprawniony a nadto jednoznacznie stwierdził, że nie zna technologii budowy ciężkich pieców akumulacyjnych,

e. art. 290 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanej o zasięgnięcie opinii właściwego instytutu naukowego, która mogłaby uchylić niepewność co do rzetelności i bezstronności opinii stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia w sprawie,

f. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z 232 zd. 2 k.p.c. przez dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego (...) w przedmiocie wyceny wartości urządzenia (...) w sytuacji, gdy biegły ów nie jest specjalistą ds. wyceny czy kosztorysowania urządzeń,

2. art. 361 § 2 k.c. przez wadliwe przyjęcie, iż szkodą powódki pozostaje:

a. koszt rozbiórki pieca w sytuacji, gdy dotychczas nie przeprowadziła owej rozbiórki i nie ma pewności, że to uczyni,

b. "część sumy 13.492 zł zapłaconej przez powódkę na rzecz pozwanej tytułem zaliczki,

której ekwiwalentu powódka nie otrzymała" w sytuacji prawidłowego ustalenia, że zaliczka owa obejmowała zakup materiałów niezbędnych do budowy pieca oraz systemu ewakuacji spalin, które pozwana dla powódki nabyła,

3. w zakresie powództwa wzajemnego, iż wydany został z naruszeniem art. 627 k.c.

przez bezzasadne ograniczenie należnego powódce wzajemnej wynagrodzenia umownego.

Wobec tak postawionych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa głównego w całości, zasądzenie od powódki/pozwanej wzajemnej na rzecz pozwanej/powódki wzajemnej całości kosztów postępowania z powództwa głównego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego w tym za postępowanie odwoławcze, uwzględnienie powództwa wzajemnego w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej/powódki wzajemnej od powódki/pozwanej wzajemnej dodatkowo kwoty 5.532,48 zł, a także o zasądzenie od powódki/pozwanej wzajemnej na rzecz pozwanej/powódki wzajemnej całości kosztów postępowania z powództwa wzajemnego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego w tym za postępowanie odwoławcze.

Powódka M. P., w odpowiedzi na apelację pozwanej, wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 15 marca 2021 r. pełnomocnik pozwanej W. K., wniósł o oddalenie apelacji powódki głównej oraz o zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powódki okazała się zasadna w części w zakresie powództwa głównego i jako taka podlegała uwzględnieniu, natomiast apelacja pozwanej okazała się całkowicie bezzasadna i jako taka skutkowałą oddaleniem.

Po pierwsze należy odnotować, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu są w części obarczone błędem. W tym kontekście za zasadne należy uznać podniesione przez powódkę zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew argumentacji Sądu I instancji, sterownik elektroniczny T. nie nadaje się do zbycia. Wprawdzie sterownik ten stanowi samodzielny element konstrukcyjny pieca, jednakże został on zużyty i powódka nie ma szans jego sprzedaży. Jak wskazał biegły na rozprawie w dniu 11 lipca 2018 r., składając ustną uzupełniającą opinię, zamontowany w kominie czujnik jest uszkodzony.

Nie wiadomo również, czy sama powódka będzie mogła wykorzystać sterownik przy zleceniu budowy nowego pieca, albowiem to jest stricte uzależnione od wykonawcy.

Kafle użyte do budowy pieca położone były na glinę, zatem możliwy będzie ich ponowne zastosowanie. Całokształt materiału dowodowego pozwala postawić tezę, że odzyskanie kafli oraz ponowne ich wykorzystanie będzie możliwe w przyszłości. Po pierwsze biegły sądowy W. J. (2) stwierdził jednoznacznie w wydanej opinii, że kafle są bardziej odporne na pracę w podwyższonej temperaturze, na co wskazuje chociażby okoliczność, że na skutek wad pieca nie popękały, pomimo, że część kafli była poddawana temperaturze 60-70 stopni C.. Po drugie, biegły wskazał, że jeśli do łączenia kafli użyto tradycyjnej gliny to kafle powinny zostać zdemontowane bez uszkodzeń oraz będą nadawać się do powtórnego wykorzystania. Z kolei, jak wynika z zeznań pozwanej W. K. kafle montowane były na glinę. Logicznym jest zatem wniosek o możliwości ich ponownego wykorzystania.

Pozostałe uchybienia podnoszone w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w obu apelacjach są chybione, zatem Sąd Okręgowy przyjmuje pozostałe ustalenia Sądu Rejonowego za własne, dzieląc przy tym ich ocenę jurydyczną.

W tym miejscu należy odnotować, że stanowisko Sądu I instancji o przedwczesności powództwa w zakresie objęcia odszkodowaniem kafli, które nie zostały zdemontowane, jest nieprawidłowe. Sąd orzekający w ustalonych okolicznościach faktycznych zobligowany jest dokonać ich pełnej oceny, ustalić zakres powstałej szkody i zastosować odpowiednie przepisy prawa materialnego. Rzeczą Sądu jest ocena, czy wskazane przez stronę okoliczności faktyczne (w tej sprawie brak demontażu kafli) uprawniają do uwzględnienia roszczenia czy też prowadzą do jego oddalenia w opisanym zakresie. Nie może być natomiast mowy o przedwczesności takiego żądania. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV KKN 387/01 LEX nr 141410).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że przyznane na rzecz powódki odszkodowanie powinno obejmować koszt czyszczenia kafli obliczony przez biegłego na kwotę 1.024 zł netto, a ponadto odszkodowanie nie powinno zostać pomniejszone o kwotę 564,23 zł z tytułu realnej wartości rynkowej sterownika T.. Jak już wyżej wspomniano, w przypadku niewykorzystania tego urządzenia przy budowie kolejnego pieca powódka nie ma możliwości jego realnej sprzedaży za rynkową cenę.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było przesłanek do przyjęcia, że na wysokość należnego powódce odszkodowania powinien się również składać koszt zakupu nowych kafli. Jak to zostało szczegółowo omówione w dotychczasowej części uzasadnienia kafle zostały zamontowane na glinę, nie są popękane pomimo poddania ich działaniu zbyt wysokiej temperatury, a zatem ich odzyskanie oraz ponowne użycie będzie możliwe. Niezasadne są podniesione przez powódkę zarzuty dotyczące wadliwości zamontowanego systemu ewakuacji spalin P., która to wadliwość nie została stwierdzona. Jak wskazał biegły sądowy, ocena zamontowanego komina leży w gestii kominiarza, nie mniej jednak, sam komin jest jednym z lepszych systemów na rynku, a więc tylko wady montażowe mogą zepsuć jego działanie.

W tym miejscu zaakcentować trzeba, że skarżąca myli dwa pojęcia: komina i pieca, a w konsekwencji uszkodzenie pieca, który został źle zbudowany, ze skutkami powstałymi w kominie w postaci nadmiernego wzrostu temperatury. Na skutek tego, że piec w sposób niewłaściwy ogrzewał kafle, powstawała za wysoka temperatura spalin, sięgając 600 stopni C., co z kolei powodowało przegrzewanie się samego komina. Jednakże, skoro komin wytrzymał działanie tak wysokiej temperatury, to również świadczy o tym, że system ewakuacji spalin działa prawidłowo. Komin (system poujoulat) nie nadaje się do rozbiórki, jak pisze apelująca. Jest to urządzenie odrębnie funkcjonujące, zakupione przez wykonawcę w stanie gotowym do montażu.

Zarzuty podnoszone przez pozwaną, dotyczące tego, jak jest ocieplony dom powódki, jakości kafli, czy też tego, że T. P. oczekiwała, że piec będzie gorący po 2 godzinach od rozpalenia, nie mają znaczenia w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Okoliczność, że kafle są bardzo dobrej jakości nie powinna budzić wątpliwości, w sytuacji, gdy nie uległy one zniszczeniu po poddaniu ich działaniu temperatury sięgającej w niektórych miejscach 70 stopni. Zasadniczą przyczyną

nieprawidłowego działania pieca nie było też niewłaściwe ocieplenie budynku, czy też wyobrażenia zmarłej mamy powódki na temat jego działania, ale to, że koncepcja pieca została opracowana wadliwie, a jego wykonanie zostało przeprowadzone niezgodnie ze sztuką zduńską. Piec posiadał liczne i istotne wady uniemożliwiające korzystanie z niego zgodnie z jego przeznaczeniem i umową, albowiem urządzenie nie jest w stanie spełnić funkcji ogrzewania domu. W trakcie oględzin dokonywanych przez biegłego, pomimo długiego rozgrzewania pieca, ściany nie osiągały minimalnych nawet przyrostów temperatury, zaś punktowo znacznie przekroczono w kaflach dozwoloną temperaturę. Co więcej, wady pieca stwarzają wręcz zagrożenie dla życia mieszkańców budynku, w którym piec został zamontowany. Biegły sądowy z zakresu zduństwa jednoznacznie wskazał, że głównym powodem jest nieprawidłowa konstrukcja pieca, nie powinien być używany w obecnym stanie technicznym nawet do podgrzewania domu, a próba dokonywania w nim połowicznych napraw może mieć tragiczne konsekwencje. Rozmiar wad pieca oraz waga każdej z nich nie pozwalają na półśrodki, co za tym idzie, niezbędna jest rozbiórka pieca oraz postawienie nowego urządzenia. W konkluzji należało stwierdzić, że zamontowany przez przedsiębiorstwo pozwanej piec akumulacyjny nie spełnia podstawowych warunków, jakie charakteryzują tego typu urządzenia grzewcze. Biegły wprawdzie w wydanej opinii stwierdził, że znacznie lepiej dom o powierzchni do 150 m², aniżeli piec akumulacyjny, mógłby ogrzać kominek lub koza, jednakże powyższe okoliczności pozostają irrelewantne w rozpoznawanej sprawie. Powódka zamówiła u pozwanej głównej taki, a nie inny piec, który powinien zostać właściwie zbudowany i swoim działaniem nie powodować zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców, podczas gdy tak się nie stało, a zamontowany przez pozwaną piec jest do tego stopnia wadliwy, że nadaje się wyłącznie do rozbiórki.

Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

Tym samym naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji, tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej. Taka sytuacja nie zaistniała w okolicznościach przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący przedstawił motywy swojego rozstrzygnięcia w sporządzonym uzasadnieniu, które w przeważającej części Sąd Okręgowy akceptuje.

Z kolei zarzuty naruszenia art. 278 k.p.c., 281 k.p.c. oraz 290 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego lub instytutu oraz bezkrytyczne zaaprobowanie opinii wydanych przez W. J. (1) również są chybione. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 16 stycznia 2014 r. IV CSK 219/13 (Lex nr 140980) jedynie w sytuacji, gdy według oceny sądu opinia biegłego opiera się na błędnych założeniach metodologicznych, sprzecznych z mającymi zastosowanie do jej wydania przepisami prawa, niekompletnych bądź wadliwych założeniach faktycznych, jest niespójna, bądź zawiera błędy logiczne, względnie zawiera niepoddające się ocenie wnioski, co prowadzi do konkluzji, że opinia ta jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd powinien dopuścić dowód z opinii innego biegłego. Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC z 2001 r. Nr 4, poz. 64). Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień. Biegły W. J. (1), w ocenie Sądu Okręgowego, posiada konieczny dla wydania miarodajnej opinii w niniejszej sprawie zakres wiadomości specjalnych, a jego doświadczenie

zawodowe daje podstawy do przyjęcia, że sporządzone przez biegłego opinie są bardzo fachowe, wywód jego opinii jest logiczny, stanowczy i zgodny z zasadami wiedzy powszechnej. W swojej opinii biegły odpowiedział na wszystkie pytania postawione w tezie dowodowej zakreślonej postanowieniem Sądu, złożył uzupełniające opinie, w których odpowiedział na pytania stron, a odpowiedzi te były racjonalne i stanowcze, co więcej, świadczące o wysokim stopniu profesjonalizmu biegłego i jego fachowej wiedzy.

Ponadto wymaga podkreślenia, że sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, gdy opinia ta jest niekorzystna dla strony wnoszącej o przeprowadzenie takiego dowodu oraz gdy strona nie zgadza się z wnioskami opinii już w sprawie wydanej i nie uznaje argumentów biegłego co do podnoszonych przez nią zarzutów. Z art. 286 k.p.c. wynika, że opinii kolejnego biegłego można żądać "w razie potrzeby", a potrzebą taką nie może być jedynie niezadowolenie strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W przeciwnym razie Sąd byłby zobligowany do uwzględnienia kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne. (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 marca 2019 r. sygn. akt I ACa 379/18). A zatem niezadowolenie strony z treści sporządzonej opinii, jak również jej sprzeczność z twierdzeniami faktycznymi zaprezentowanymi przez taką stronę, nie stanowi samo w sobie powodu do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy również nie ma wątpliwości, co do bezstronności biegłego W. J. (1).

Przechodząc z kolei do zarzutu naruszenia art. 471 k.c. wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy prawidłowo uczynił ze wskazanej normy prawnej podstawę uwzględnienia roszczenia, natomiast zakres nie jest pełny, aczkolwiek mniejszy od wskazanego przez skarżącą powódkę. Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy dokonał ustalenia, że powództwo jest przedwczesne z zakresie żądania zasądzenia kosztu czyszczenia kafli, które jak wynika z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, są możliwe do odzyskania oraz odliczenia wartości rynkowej sterownika T., co do którego powódka miałaby mieć rzekomo możliwość sprzedaży. Natomiast część systemu sterownika zamontowana przy kominie uległa uszkodzeniu, co za tym idzie należałoby uznać, że sterownik jest zużyty. Sąd Okręgowy jednakże nie znajduje podstaw do skutecznego zakwestionowania zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał, nie ma żadnych podstaw aby twierdzić, że zainstalowany przez pozwaną w domu powódki system ewakuacji spalin (komin) jest wadliwy i nie działa prawidłowo, jak również aby wątpić, że jest to zupełnie samodzielny element konstrukcyjny urządzenia grzewczego, który może być wykorzystany ponownie przy budowie kolejnego pieca. Po pierwsze musiałoby to zostać poddane ocenie biegłego z dziedziny kominiarstwa, po drugie zaś, jak to zostało wyjaśnione w dotychczasowej części uzasadnienia, komin przegrzewał się nie dlatego, że sam w sobie był wadliwy, tylko dlatego że piec działał w sposób nieprawidłowy. Natomiast skoro sam komin wytrzymał znacznie większą temperaturę, aniżeli z założenia powinien to świadczy to w gruncie rzeczy o jego bardzo dobrej jakości. Skoro za tę część konstrukcyjną przedmiotu zamówienia zapłaciła pozwana jako wykonawca, skoro ta część pozostaje w dyspozycji powódki i nadaje się do przyszłego montażu, powódce nie należy się odszkodowanie w opisanym zakresie (wartości komina).

Podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia art. 5 k.c. należy uznać za chybiony. Powszechnie dostrzega się związek zasad współżycia społecznego z normami moralnymi, których treść i nasilenie w różnych stanach faktycznych i prawnych może być odmiennie akcentowane w ramach ogólnego odniesienia do "naturalnego porządku rzeczy" (por. M. Safjan). Uniwersalną wskazówką adresowaną do organów stosujących prawo jest jednak nakaz powściągliwego stosowania art. 5 k.c., ponieważ "istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej bardzo wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego wypadku" (tak SN w wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex nr 82293; por. też wyroki SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607 i z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, Lex nr 964496).

Oceniając podniesiony przez powódkę zarzut należy wskazać, że orzeczenie Sądu Rejonowego dotyczące zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kwoty 1.486,88 zł, w związku z wytoczonym powództwem wzajemnym, nie narusza dyspozycji art. 5 k.c. Zasądzona kwota obejmuje 406,88 zł tytułem kwoty podatku vat, jaki niewątpliwie strona pozwana musiała uiścić, kupując system ewakuacji spalin, co było objęte umową stron oraz określone umową

wynagrodzenie za montaż komina brutto, tj. kwotę 1.080 zł. Jak to zostało wyjaśnione, komin jest sprawny, pozostaje w posiadaniu powódki, co więcej, może być przez nią wykorzystany w przyszłości przy budowie nowego pieca. W tej sytuacji odmowa zasądzenia obu kwot na rzecz pozwanej – powódki wzajemnej stanowiłaby w istocie niezasadne jej pokrzywdzenie.

Zarzut zgłoszony przez pozwaną, dotyczący naruszenia art. 361 § 2 k.c. okazał się chybiony. Po pierwsze należy podkreślić, że zobowiązanie sprawcy szkody do jej naprawienia powstaje i staje się wymagalne z chwilą wyrządzenia szkody. Tak ogólnie ujęte zobowiązanie może przybrać formę świadczenia zobowiązanego polegającego na przywróceniu stanu poprzedniego (restytucji naturalnej) albo świadczenia pieniężnego w postaci odszkodowania. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r. III CSK 308/09).

W orzecznictwie przyjmuje się, że szkoda powstaje zwykle w chwili jej wyrządzenia, w okolicznościach przedmiotowej sprawy w momencie nienależytego wykonania umowy przez pozwaną, a zatem podlega ona naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c.. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV CKN 387/01 LEX nr 141410).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że nie ma żadnego znaczenia okoliczność, czy powódka zdemontowała piec, czy też w ogóle zamierza tego dokonać. Nie ulega wątpliwości, że piec sam w sobie został wykonany niezgodnie z zasadami sztuki zduńskiej, wady tego urządzenia są na tyle istotne, że powodują, iż urządzenie pracuje niezgodnie ze swoim przeznaczeniem i możliwościami, powodując przy tym realne zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców domu, w którym piec się znajduje. Co więcej, biegły jednoznacznie stwierdził, że piec w ogóle nie powinien być używany, nawet do częściowego dogrzewania. Jednym zaś sposobem na przywrócenie właściwego stanu rzeczy jest demontaż urządzenia, albowiem dokonywanie napraw istniejącego jest niemożliwe i niebezpieczne. Co za tym idzie, w ramach zasądzonego odszkodowania, powódce przysługuje również kwota w wysokości 1.932 zł tytułem rozbiórki pieca, łącznie z czyszczeniem kafli. Natomiast okoliczność, czy powódka w ogóle takiej rozbiórki dokona oraz jakie podejmie decyzje odnośnie tego urządzenia jest kwestią wtórną i niemającą znaczenia w okolicznościach przedmiotowej sprawy, o czym mowa powyżej.

Z tych samych powodów niezasadny jest również podniesiony przez skarżącą pozwaną zarzut naruszenia art. 627 k.c. poprzez odmowę zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia umownego. Skoro, jak to zostało wielokrotnie podkreślone, wybudowany przez pozwaną piec jest niezdolny do użytku i nie może służyć do ogrzania budynku, co za tym idzie dzieło zostało wykonane niezgodnie z umową stron, a więc pozwana nie jest uprawniona do otrzymania z tego tytułu wynagrodzenia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w punkcie I. a) wyroku, z apelacji powódki, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1. kwotę 8 718,73 zł podwyższył do kwoty 10 338 zł. Na zasądzoną kwotę złożyły się: zwrot zaliczki w kwocie 13.492 zł oraz koszt rozbiórki pieca wraz z czyszczeniem kafli w kwocie 1.932 zł, łącznie 15.424 zł, pomniejszoną o koszt zakupu i montażu systemu ewakuacji spalin tj. kwotę 5.086 zł (13.492 + 1.932 = 15.424 – 5.086 = 10.338 zł).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki i pozwanej w zakresie powództwa głównego oraz w całości w zakresie powództwa wzajemnego, w o czym orzeczono w punktach II, III i IV wyroku.

W związku z powyższym, skorygowaniu podlegały również koszty postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Na skutek wydania wyroku reformatoryjnego powódka wygrała sprawę w 38,5%, zaś przegrała w 61,5%. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, w punkcie I. b), na podstawie art. 100 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w punkcie 3. w ten sposób, że obniżył zasądzoną od strony powodowej na rzecz

pozwaney, tytułem zwrotu kosztów procesu, kwotę 952,53 zł do kwoty 311 zł (łącznie koszty stron wyniosły 11.579 zł x 61,5% = 7.170 zł – 6.859 zł kosztów poniesionych przez powódkę = 311 zł).

Ponadto zmianie uległy również koszty, obciążające strony z tytułu wcześniej tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w łącznej wysokości 4.612,85 zł. Sąd Okręgowy w punktach I. c) i d) wyroku zasądzoną od powódki kwotę 3.090,61 zł obniżył do kwoty 2.836,90 zł (61,5 % z kwoty 4.612,85 zł), natomiast zasądzoną od pozwaney kwotę w wysokości 1.522,24 zł podwyższył do kwoty 1.775,95 zł (38,5% z kwoty 4.612,85 zł).

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie V. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego. Na skutek wydania orzeczenia reformatoryjnego, każda ze stron przegrała, jak również wygrała sprawę w części. W doktrynie słusznie dominuje pogląd, że wzajemne zniesienie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. jest możliwe wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie i przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu, a decydują o tym względy słusznościowe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1985 r., sygn. akt II CZ 56/85, nie publ.; wyrok SN z dnia 11 grudnia 2007 r., sygn. akt I PK 157/07, OSNP z 2009 r., nr 3-4, poz. 33).